

Rządu Islandii jak nie było, tak nie ma...

30 listopada 2016

Minęły cztery dni od kiedy prezydent powiedział, że partie polityczne powinny wziąć odpowiedzialność na siebie i wspólnie zdecydować o dalszych działaniach związanych z utworzeniem nowego rządu, jednak nadal nie jest wiadomo kiedy rozpoczną się formalne rozmowy koalicyjne.

Po dwóch nieudanych próbach stworzenia rządu większościowego za pomocą specjalnego mandatu udzielonego liderom partii (pierwszą dostała Partia Niepodległości, a druga Partia Zieloni-Lewica), prezydent ogłosił w piątek, że nie będzie przyznawał trzeciego mandatu. Dodał także, że partie powinny przejąć na siebie odpowiedzialność i ustalić między sobą kto będzie tworzył koalicję rządzącą.

Choć nic konkretnego jeszcze nie jest wiadomo, to oczekuje się, że inicjatywa dotycząca koalicji zostanie przejęta przez trzy partie: Partię Niepodległości, Odrodzenie i Jasną Przyszłość. Była to pierwsza z dwóch grup partii, które próbowały (niestety bezskutecznie) utworzyć rząd po wyborach 29. października.

Największymi punktami spornymi w negocjacjach między partiami są sprawy dotyczące rybołówstwa i przystąpienia do UE. Jednak za główną przeszkodę w utworzeniu koalicji uznano jednak wątpliwość jaka pojawiła się wśród liderów partii co do tego, czy większość jaka zostanie utworzona (32 deputowanych z 63 parlamentarzystów) będzie wystarczająco skuteczna aby rządzić.

Autorstwo: m.m.n.

Na podstawie: mbl.is

Źródło: IcelandNews.is